

Produkcja samochodów w Polsce szoruje po dnie

22 kwietnia 2025

W produkcji samochodów osobowych Polska cofnęła się do czasów PRL-u. Po dawnej potędze niewiele pozostało. Tymczasem sąsiednie kraje rozwijają swój przemysł motoryzacyjny.

Jak opisuje Wyborcza.biz, polska produkcja samochodów osobowych znalazła się w głębokim kryzysie, osiągając poziomy niewidziane od czasów gospodarki PRL za rządów Edwarda Gierka. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2024 roku w Polsce wyprodukowano zaledwie 216,2 tys. nowych aut osobowych – to najgorszy wynik od 1976 roku. Początek 2025 roku przyniósł dalsze pogorszenie – w styczniu wyprodukowano jedynie 6,1 tys. samochodów (spadek o 79 proc. rok do roku), a w lutym 7,7 tys. sztuk (spadek o 74 proc.). Jeśli obecny trend się utrzyma, produkcja aut w Polsce w całym 2025 roku może nie przekroczyć 100 tys. sztuk.

Obecnie w Polsce funkcjonuje tylko jedna fabryka samochodów osobowych – zakład w Tychach, należący do koncernu Stellantis (utworzonego w wyniku fuzji Fiata z francuskim Peugeot-Citroen). Fabryka ta stopniowo traciła kluczowe modele. W 2024 roku zakończono produkcję Fiata 500 i Lancii Ypsilon. Nowa generacja Lancii Ypsilon jest produkowana w hiszpańskiej Saragossie, a produkcję Fiata 500 przeniesiono do Algierii. Obecnie zakład w Tychach skupia się na produkcji crossoverów: Jeep Avenger, Fiat 600 i Alfa Romeo Junior.

Polska, która na początku XXI wieku była liderem Europy Środkowej w produkcji samochodów osobowych, obecnie znajduje się na szarym końcu. Kluczowe momenty, które doprowadziły do obecnej sytuacji, zaczęły się tuż przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Za rządów SLD-PSL, Polska przegrała rywalizację z Czechami o nowe fabryki aut Toyoty i Hyundai, a

ze Słowacją – o fabryki aut koncernu Peugeot-Citroen i KIA.

W 2008 roku Polska nie zdołała przyciągnąć pierwszej poza Niemcami fabryki Mercedesa, która ostatecznie powstała na Węgrzech. W 2009 roku Fiat przeniósł produkcję nowej wersji modelu Panda z Tychów do Włoch, mimo że fabryka w Tychach była największą fabryką Fiata w Europie i drugą co do wielkości na świecie, posiadającą certyfikat światowej jakości i wydajności pracy.

Fabryka FS0, która miała stać się europejskim centrum produkcji aut marki Chevrolet koncernu General Motors, zakończyła działalność po kryzysie finansowym w 2008 roku. Polska przegrała również ze Słowacją rywalizację o fabrykę Jaguar Land Rover. W 2021 roku zamknięto fabrykę Opla w Gliwicach po przejęciu przez koncern PSA, likwidując tym samym jedyną fabrykę samochodów osobowych w Polsce zbudowaną od podstaw w III RP.

Podczas gdy polska produkcja samochodów spadała, sąsiednie kraje rozwijały swój przemysł motoryzacyjny. Węgry za rządów Viktora Orbana przyciągnęły inwestycje Mercedesa, Audi, BMW i chińskiego BYD. Już w 2019 roku pierwszy raz w historii w produkcji samochodów osobowych Węgry wyprzedziły Polskę. Rumunia, dzięki inwestycjom Renault w Dacie oraz obecności Forda, również wyprzedziła Polskę. Czechy i Słowacja konsekwentnie rozwijały swój przemysł motoryzacyjny.

Polska pozostaje jedynie rekordzistą w imporcie używanych samochodów, sprowadzając nawet milion pojazdów rocznie, głównie z Niemiec i Francji.

Autorstwo; KM

Na podstawie: Wyborcza.biz

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)